

# Rezystencja, Uciekam

S&#322;ysze krzyki, kto&#347; &#347;mieje si&#281;  
pokazuje palcem, wskazuje mnie  
przyspieszam kroku, chc&#281; odej&#347;&#263; st&#261;d  
coraz wi&#281;cej ludzi, zacie&#347;nia si&#281; kr&#261;g.  
Uciekam, uciekam, uciekam  
Jak najdalej st&#261;d.  
Uciekam, uciekam, uciekam, uciekam  
Jak najdalej st&#261;d!  
Osaczony jak szczur, tylko wyrwa&#263; si&#281;  
przera&#380;enie w oczach, ja boj&#281; si&#281;  
ciosy na o&#347;lep i kosy w las  
kto&#347; nawala siebie, s&#322;ysz&#281; p&#322;acz.  
Uciekam, uciekam, uciekam, uciekam  
Jak najdalej st&#261;d.  
Uciekam, uciekam, uciekam, uciekam  
Jak najdalej st&#261;d!  
Jestem niewinny, broni&#322;em si&#281;  
nie chcia&#322;em ich skrzywdzi&#263;, oni chcieli mnie  
teraz ju&#380; nie umkn&#281;, czeka mnie wi&#281;zienie  
wyrzutek spo&#322;ecze&#324;stwa - moje przeznaczenie.  
Uciekam, uciekam, uciekam, uciekam  
Jak najdalej st&#261;d.  
Uciekam, uciekam, uciekam, uciekam  
Jak najdalej st&#261;d!  
Spocony i blady wreszcie budz&#281; si&#281;  
rozgl&#261;dam woko&#322;o, to by&#322; tylko sen  
wychodz&#281; do ludzi, oni &#347;miej&#261; si&#281;  
pokazuj&#261; palcem, wskazuj&#261; mnie  
Uciekam, uciekam, uciekam, uciekam  
Jak najdalej st&#261;d.  
Uciekam, uciekam, uciekam, uciekam  
Jak najdalej st&#261;d!